

Idea wzajemności słowiańskiej. Stosunek władz komunistycznych do stowarzyszeń słowiańskich oraz działalności Jana Stachniuka w latach 1944–1949

Wstęp

W XIX i XX w. na gruncie kollárowskiej wzajemności słowiańskiej, która zakładała odrodzenie wspólnoty Słowian, rozwijały się różne ruchy wspólnotowe¹. Wszystkie starały się w naturalny sposób jednoczyć Słowian, kształtując wśród nich silne poczucie tożsamości wspólnoty, oparte przede wszystkim na pokrewieństwie etnicznym, religijnym lub/i językowym, oraz przekonanie o szczególnej roli, jaką mają oni do odegrania w dziejach Europy. Każdy z narodów w odmienny sposób realizował te idee. Zwiąły zarys założeń poszczególnych form wzajemności słowiańskiej stanowi punkt wyjścia właściwych rozważań, które dotyczą stosunku władz komunistycznych do kwestii słowiańskiej w latach 1944–1949. W tym okresie urzeczywistnienie wspólnotowej idei słowiańskiej dostrzec można na dwóch płaszczyznach – politycznej oraz religijnej. Powstałe wówczas słowiańskie organizacje społeczne, tj. Komitet Słowiański (KS) i cztery towarzystwa przyjaźni polsko-słowiańskiej (TPPS), urzeczywistniały postulaty tzw. ruchu nowosłowiańskiego. Oficjalnie ruch ten

¹ Przez pojęcie „wzajemności słowiańskiej” autorka rozumie akceptację tożsamości narodów słowiańskich, budowanej na bazie więzi pochodzeniowej, obyczajowo-kulturowej i językowej, oraz uświadomienie wspólnoty interesów i wartości podejmowania na ich gruncie wspólnych działań w celu zjednoczenia całego świata słowiańskiego lub jego części. W niniejszym tekście pojęcia: „wzajemność słowiańska”, „jedność słowiańska”, „idea słowiańska” są używane zamiennie. Mają one zbliżone zakresy pojęciowe, nie są jednak tożsame.

głosił ideę jedności słowiańskiej opartej na wspólnocie pochodzenia i wspólnej przeszłości historycznej, postulując zjednoczenie Słowian wokół ZSRS w celu zgodnej walki ze wspólnym wrogiem, początkowo utożsamianym z III Rzeszą, w rzeczywistości zaś realizował – pod hasłami komunistycznymi – podstawowe cele geopolityczne rosyjskiego pansławizmu². Władze sowieckie wykorzystały hasło wzajemności słowiańskiej do legitymizacji swojego przywództwa nad pozostałymi narodami słowiańskimi, „nowa” ideologia miała ułatwić im kontrolę krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Polscy komuniści, podobnie jak decydenci w Moskwie, widzieli w słowiańskiej akcji propagandowej skuteczny element sowietyzacji polskiego społeczeństwa. Tekst jest zwięzłym zarysem funkcji, jakie spełniała mitologizacja Słowiańszczyzny³, oraz próbą opisu realizacji idei wzajemności słowiańskiej w powojennej Polsce.

Uwzględniono także wątek powojennej aktywności neopoganina Jana Stachniuka⁴, twórcy ideologii „zadrużnej” – rdzennej słowiańskiej wspólnoty

² Zob. M. Gruszczyk, *Idea w służbie propagandy. Komitet Słowiański w Polsce 1945–1953 na tle ruchu nowosłowiańskiego*, Katowice 2019, s. 36–47.

³ Słowiańszczyzna rozumiana jako obszar stanowiący terytorium etniczne lub narodowe różnych grup ludności posługujących się językami należącymi do rodziny języków słowiańskich. Może mieć również nieco szersze znaczenie, wykraczające poza kryterium językowe – Słowiańszczyzna jako (rzeczywista bądź wyimaginowana) wspólnota narodów słowiańskich.

⁴ Jan Stachniuk (1905–1963) – urodził się w rodzinie robotniczej w Kowlu na Wołyniu. Po maturze rozpoczął studia w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu (1927–1930). W tym czasie wstąpił do Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej (ZPMD), w którym okresowo pełnił funkcję II wiceprezesa zarządu okręgu poznańskiego (1929) oraz redaktora „Życia Uniwersyteckiego” (1931–1933), organu prasowego tejże organizacji. Równocześnie pracował w Kasie Chorych w Tucholi. W 1933 r., po odbyciu służby wojskowej, powrócił do Poznania. W tym samym roku nakładem ZPMD ukazała się jego pierwsza książka *Kolektywizm i naród*. Akceptując kolektywizm, proponował własną koncepcję bazującą na połączeniu kolektywizmu społeczno-gospodarczego z nacjonalizmem, którą dwa lata później, w książce *Heroiczna wspólnota narodu. Kapitalizm epoki imperializmu a Polska* (1935), określił mianem „zadrużyzmu”. Samo określenie wiązało się z chęcią podkreślenia wartości wspólnoty, było także bezpośrednim nawiązaniem do słowiańskich źródeł kultury polskiej. W czasach przedchrześcijańskich terminem tym określano chłopską wspólnotę rodową, a także formę wspólnego gospodarowania oraz współżycia. W 1936 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie rozwijał ruch zadrużny. Rok później wyszedł pierwszy numer miesięcznika „Zadruga”, który ukazywał się do 1939 r. Zadrużanie uważali, że wytworzenie nowej słowiańsko-pogańskiej tożsamości to jedyny sposób na wyłamanie się z tego, co postrzegali jako „paraliż kulturowy”. Praktykowali zwyczaj nadawania sobie pseudonimów w postaci rodzimych przedchrześcijańskich imion. Stachniuk przybrał imię Stoigniew. Celebrowali również święta związane z tradycją przedchrześcijańską, podkreślali tym samym swoją neopogańską postawę. W 1939 r. Stachniuk opublikował prace: *Państwo a gospodarka* oraz *Dzieje bez dziejów. Teoria rozwoju wewnętrznego Polski*, a w 1943 r. książkę *Zagadnienie totalitaryzmu*. Podczas okupacji nie brał udziału w czynnej działalności politycznej, utrzymywał jednak kontakty ze Stronnictwem Zrywu Narodowego, publikował swoje teksty w jego podziemnym organie. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Zob. B. Grott, *Religia, cywilizacja, rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003, s. 23–45; J. Skoczyński, *Neognoza polska*, Kraków 2004, s. 13–28.

rodowej stanowiącej wzór dla przyszłej wspólnoty narodowej⁵. Zadruszanie odwoływali się w swoich tekstach do idei panslawistycznych – postulowali zjednoczenie ludów słowiańskich w ramach „nadnarodu”, któremu odpowiadała idea „narodowej wspólnoty tworzącej”⁶. Zagadnienie umieszczono w szerszym kontekście rozwoju ruchu neopogańskiego w Polsce od lat dwudziestych XX w.⁷

Pierwszym celem artykułu jest ustalenie, czy doszło do nawiązania kontaktów między zwolennikami ruchu nowosłowiańskiego a grupą neopogan skupionych wokół Jana Stachniuka – a jeżeli tak, to w jakich okolicznościach. Drugim – próba odpowiedzi na pytanie, czy zwrot polityczny 1948 r. wpłynął w podobny sposób na działalność obu środowisk słowiańskich. Zmiany, zapoczątkowane w kraju po sierpniowo-wrzesniowym plenum KC Polskiej Partii Robotniczej (PPR), zostały już w literaturze szeroko omówione⁸, ale kwestia zajmująca autorkę nie stała się dotąd przedmiotem szerszego zainteresowania.

⁵ M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2006, s. 22–23.

⁶ B. Grott, *Religia, cywilizacja...*, s. 160–172.

⁷ Korzenie neopogaństwa, czyli zróżnicowanego zbioru poglądów, zjawisk i ruchów o wyraźnych rysach religijnych, odwołujących się do przedchrześcijańskich wierzeń, w Europie sięgają XVIII i XIX w. Nie może ono jednak być traktowane wyłącznie w kategoriach zjawiska religijnego, przyjmuje bowiem różne formy, od etnicznego neopogaństwa słowiańskiego po tzw. wiccanizm, który klasyfikuje się zarówno w nowej duchowości kobiecej, jak i duchowości New Age. W swym głównym nurcie neopogaństwo jest jednak nacjonalistyczne, prasłowiańskie oraz panteistyczne. Zazwyczaj cechuje go sentymentalna wizja przeszłości oraz negatywna ocena cywilizacji chrześcijańskiej. Ruchy neopogańskie często nazywane są rodzimowierczymi. W pewnych aspektach oba te pojęcia się pokrywają, nie są jednak tożsame. Neopogaństwo, w przeciwieństwie do rodzimowierstwa, nie musi wykazywać żadnej ciągłości historycznej z wierzeniami, do których się odwołuje. Może również czerpać z kilku różnych systemów wierzeń etnicznych (albo nie czerpać z żadnego) i tworzyć całkiem nowy, odrębny system. Zob. A. Bukowska-Pastwa, *Być poganką, być poganinem: odrodzenie neopogańskie we współczesnej Polsce*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2011, nr 5, s. 58–86; S. Simpson, *Native Faith. Polish Neo-Paganism at the Brink of the 21st Century*, Kraków 2000; T. Nakoneczny, *Neopaganizm jako zagadnienie postkolonialne. Kontekst polski*, „Porównania” 2008, nr 22, s. 91–106; R. Okraska, *W kręgu Odyna i Trygława. Neopaganizm w Polsce i na świecie – zarys problematyki*, Biała Podlaska 2001; Z. Pasek, *Neopogaństwo w Polsce a duchowość New Age*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, R. 8, nr 4, s. 203–211; M. Strutyński, *Neopogaństwo*, Kraków 2014; J. Tomasiewicz, *Stare religie nowej ery*, „Nomos. Kwartalnik religioznawczy” 1994, nr 5/6, s. 89–103. Zob. J. Kollár, *O literackiej wzajemności między szczepami i narzeczami słowiańskimi* [w:] *idem, Wybór pism*, oprac. H. Batowski, Wrocław 1954, s. 3–138.

⁸ Nie sposób w tym miejscu enumeratywnie wymienić wszystkich. Zob. m.in. D. Jarosz, *Polacy a stalinizm*, Warszawa 2000; *idem, Zwrot stalinizacyjny 1948–1950 i jego wpływ na funkcjonowanie organizacji społecznych* [w:] *Nie tylko partia? Organizacje społeczne w Polsce Ludowej 1944–1989. Geneza, funkcjonowanie i znaczenie*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2017, s. 27–49; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990; *Rok 1948. Nadzieje i złudzenia polskich socjalistów*, red. M.E. Ożóg, Rzeszów 2000.

Wzajemność słowiańska

Przez wieki idea wzajemności słowiańskiej ewoluowała i przyjmowała różne formy współpracy – od kooperacji kulturalnej, przede wszystkim na gruncie literackim, po ścisłe współdziałanie polityczne na arenie międzynarodowej. Twórcą samej koncepcji, określanej w języku czeskim jako „slovanská vzájemnost”, był słowacki duchowny Ján Kollár (1793–1852)⁹. Traktował Słowiańszczyznę jako jednię – jeden naród podzielony na szczepy (czesko-słowacki, rosyjski, polski oraz iliryski), mówiący jednym językiem, choć różnymi nazwami¹⁰. Ową wzajemność pojmował wyłącznie jako oddziaływanie na poziomie wspólnoty kulturowej, nie politycznej. Twierdził przy tym, że to właśnie język predestynuje Słowian do odegrania wielkiej roli dziejowej, bo to oni wleją w resztę ludzkości ducha humanitaryzmu¹¹. W swojej wizji nie uwzględnił jednak odmienności tradycji historycznych, które istotnie różnicują systemy kulturowe poszczególnych nacji¹². W podobny sposób wzajemność słowiańską definiował Henryk Batowski, wybitny historyk i sławista, a także członek najwyższych władz KS. Rozumiał ją jako „poczucie wspólnoty plemiennej i działania z poczucia tego wypływające, innymi słowy: działalność

⁹ Zob. J. Kollár, *O literackiej wzajemności...*, s. 3–138.

¹⁰ Idea wspólnego języka słowiańskiego pojawiła się już w XVI w. Chorwacki historyk, dominikanin Vinko Pribojević (ok. 1480 – po 1532), uważany za prekursora iliryzmu oraz twórcę tzw. hipotezy bałkańskiej etnogenezy Słowian, pisząc o pokrewieństwie narodów słowiańskich, kreował błędne przekonanie, jakoby „język” dalmatyński miał charakter języka ogólnosłowiańskiego. Zob. B. Oczkowa, *Mit i język. Jak/czy językoznawstwo może kształtować świadomość polityczną i społeczną* [w:] *Kultury słowiańskie między postkomunizmem a postmodernizmem*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Kraków 2009, s. 295–306.

¹¹ Zob. A.F. Kola, *Słowianofilstwo czeskie i rosyjskie w ujęciu porównawczym*, Łódź 2004, s. 62–78.

¹² Warto pamiętać, że Kollár nie był pierwszym w dziejach orędownikiem jedności narodów słowiańskich. Założenie, że Słowianie to jeden lud, który posługuje się jednym językiem podzielonym na kilka dialektów, funkcjonowało w nauce już wcześniej. Pierwszym propagatorem idei jedności słowiańskiej był najprawdopodobniej chorwacki duchowny Juraj Križanić (1618–1683). Stał on na stanowisku, że odmienność wyznaniowa Słowian generuje nie tylko trudności na polu religijnym, lecz także na gruncie narodowym, dlatego nawoływał do zawarcia unii pomiędzy Kościołem katolickim i Cerkwią prawosławną. Ponadto wysunął ideę sojuszu Słowian w walce przeciwko Turkom, a w chęci przejęcia polskiego tronu przez cara Aleksego I widział pierwszy krok w kierunku zjednoczenia narodów słowiańskich i stworzenia wspólnego języka ogólnosłowiańskiego. Celem unifikacji było nie tyle zastąpienie czy wyparcie żywych języków Słowiańszczyzny, ile raczej zbudowanie z ich komponentów języka uniwersalnego. Jego postulaty nie zdobyły jednak carskiego uznania, a on sam został na kilkanaście lat zesłany do Tobolska. Zob. P. Eberhardt, *Rosyjski panslawizm jako idea geopolityczna*, „Przegląd Geopolityczny” 2010, t. 2, s. 45–46; A. Kijas, *Idea słowiańska w Rosji* [w:] *Idee wspólnotowe Słowiańszczyzny*, red. W. Mikołajczak, W. Szulc, B. Zieliński, Poznań 2004, s. 17–31.

mającą na celu zbliżenie wzajemne i współdziałanie Słowian”¹³. Traktował ją jako odwzajemnianie się w pozytywnym tego słowa znaczeniu, sytuował w kontekście takich pojęć, jak przywiązanie, braterstwo, przyjaźń, a także życzliwość, przychyłność i serdeczność.

W XIX w., a więc w okresie kształtowania się oraz domykania tożsamości i odrębności narodowych, pisarze, intelektualiści i politycy coraz częściej rozwijali koncepcje polityczne oparte na idei jedności kulturowej i językowej Słowian. Szczególnie mocno akcentowali ją słowaccy działacze narodowi, którzy widzieli w niej broń i tarczę przeciwko obcej ekspansji (węgierskiej czy też niemieckiej), a także sposób na odkrycie własnej tożsamości w ramach wielkiej słowiańskiej rodziny¹⁴.

Słowianofilstwo obejmowało wówczas bardzo szerokie spektrum zagadnień dotyczących przeszłości i teraźniejszości narodów słowiańskich¹⁵. Zgodnie z twierdzeniem Macieja Michalskiego „[s]łowianofilem był określany ten, kto zajmował się badaniem przeszłości Słowian, ale i ten, kto pisał utwory nawiązujące do słowiańskiej tematyki (np. poezję inspirowaną słowiańskim folklorem), a także ten, kto uprawiał publicystykę związaną z tematyką słowiańską”¹⁶. Ideą wyjściową słowianofilstwa było przeciwstawienie Rosji Zachodowi, a także akcentowanie wyższości rodzimych tradycji, obyczajów i osiągnięć oraz krytyka cywilizacji kapitalistycznej.

Z idei szerokiej wspólnoty kulturalnej Słowian wyłonił się postulat jedności politycznej, który dał początek panslawizmowi. Sprzyjało temu przebudzenie

¹³ H. Batowski, *Współpraca słowiańska. Zagadnienia polityczne, kulturalne i gospodarcze w przeszłości i teraźniejszości*, Warszawa 1946, s. 22.

¹⁴ P.C. van Duin, *Between Bohemia and Russia: Ludovít Štúr, Slovak identity, and the controversies of the Slavic world*, „Studia Politica Slovaca. Časopis pre politické vedy, najnovšie politické dejiny a medzinárodné vzťahy” 2016, t. 9, nr 2, s. 50–69.

¹⁵ Polskie koncepcje słowianofilskie, zależne od geopolitycznego i historycznego kontekstu oraz mocno zróżnicowane we wnioskach, wyrosły na gruncie badań historycznych i folklorystycznych, w wąskim zakresie realizowały hasła wspólnotowe na płaszczyźnie literackiej. W Polsce słowianofilstwo było szczególnie popularne w latach 1815–1830. Do czołowych przedstawicieli tego nurtu należeli m.in.: Wawrzyniec Surowiecki (1757–1829), Stanisław Staszic (1755–1826), Jan Paweł Woronicz (1757–1829) oraz Wacław Aleksander Maciejowski (1792–1883). Zob. A. Kulecka, *Między słowianofilstwem a słowianoznawstwem. Idee słowiańskie w życiu intelektualnym Warszawy lat 1832–1856*, Warszawa 1997; J. Kurczak, *Historiozofia nadziei. Romantyczne słowianofilstwo polskie*, Łódź 2000; M. Michalski, *Dawni Słowianie w tradycji polskiej I poł. XIX w. W poszukiwaniu tożsamości wspólnotowej*, Poznań 2013; L. Moroz-Grzelak, *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*, Warszawa 2011. Polskie idee słowianofilskie w XX w. opisali S. Fertacz, *Polska myśl słowiańska w okresie II wojny światowej*, Katowice 2000; M. Papla, *Idee słowianofilskie i mesjanistyczne wśród polskich organizacji politycznych w czasie II wojny światowej*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, R. 8, nr 4, s. 189–202.

¹⁶ M. Michalski, *Dawni Słowianie w tradycji polskiej...*, s. 11–12.

narodowe Słowian południowo-wschodnich oraz rozwój ruchów narodowo-wyzwoleńczych, które z kolei skutkowały wzrostem antagonizmów na Bałkanach. Nawarstwiające się przez lata konflikty urosły do rangi symbolu walki religijnej¹⁷. Słabość Turcji rozbudziła nadzieje Rosji na wzmocnienie swojej pozycji w tej części Europy, czego wyrazem była m.in. szybko rozwijająca się orientacja słowianofilska wśród rosyjskich elit¹⁸. Społeczność słowiańska nie dostrzegła w porę, że walczy jedynie o zmianę ucisku tureckiego na cięższe jarzmo rosyjskie.

Pojęcia „słowianofilstwo” i „panslawizm” nie są tożsame, a relacja między nimi jest niezwykle złożona i odmiennie przedstawiana u różnych apologetów i w różnych okresach. Panslawizmu nie można traktować jako jednolitego ruchu politycznego czy kulturowego. Najczęściej utożsamia się go z koncepcją ideologiczną carskiej Rosji, dla której był narzędziem legitymizującym imperialną politykę i uwierzytelniającym jej działania w oczach „rodziny” słowiańskiej¹⁹. Warto jednak pamiętać, że początki ruchu nie są związane z orientacją prorosyjską. Sam termin „panslawizm” został po raz pierwszy użyty w 1826 r. przez słowackiego filologa Jána Herkela (1786–1853). Początkowo był to ruch kulturowy uczonych czeskich i słowackich, których celem było ustalenie pokrewieństwa języków słowiańskich²⁰. Pozostawali oni pod silnymi wpływami romantyzmu, zwłaszcza zaś pism niemieckiego filozofa, pastora i pisarza Johanna Gottfrieda von Herdera (1744–1803), który mocno akcentował znaczenie obecności Słowian w dziejach Europy²¹.

¹⁷ Postanowienia reskryptu sultańskiego z 1856 r. (który w teorii zrównywał sytuację prawną ludności chrześcijańskiej z muzułmańską) – równość wszystkich religii oraz równoprawny dostęp do służby publicznej i szkół wojskowych – pozostawały bardziej w sferze życzeń i zamiarów niż realnego działania. Zob. D. Gibas-Krzak, *Zmierzch panowania tureckiego na Bałkanach. Polityczne, społeczno-kulturowe i militarne uwarunkowania schyłku władania Bośnią i Hercegowiną przez Osmanów*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia” 2015, nr 22, z. 2, s. 24–32; P. Eberhardt, *Rosyjski panslawizm...*, s. 51–54.

¹⁸ A.F. Kola, *Słowianofilstwo czeskie i rosyjskie...*, s. 26–29.

¹⁹ H. Kohn, *Pan-Slavism. Its History and Ideology*, Indiana 1953, s. 10–13; Z. Chyra-Rolicz, *Panslawizm – idea żywa czy zapomniana?* [w:] *Panslawizm wczoraj, dziś, jutro*, red. idem, T. Rokosz, Siedlce 2016, s. 13–30.

²⁰ K. Gawron, *Czym była idea panslawizmu?*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2002, nr 7, s. 117–123; A.A. Grigoriewa, *Pan-Slavism in central and southeastern Europe*, „Journal of Siberian Federal University. Humanities & Social Sciences” 2009, t. 1 (3), s. 13–18; A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktury i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 1964, s. 399–341.

²¹ W swojej twórczości wizualizował Słowian jako pokojowych ambasadorów ludzkości, którzy w przyszłości będą kształtować kulturę światową. W kolejnych dziesięcioleciach jego poglądy rezonowały w kręgach różnej narodowości poetów romantycznych. Zob. L. Moroz-Grzelak, *Herderowska filozofia dziejów w „przebudzeniu” narodów słowiańskich*, „SOFIA” 2006, nr 6, s. 15–26.

Austroslawizm rozwinął się z kolei pod rządami monarchii habsburskiej. Głównymi propagatorami tego ruchu byli František Palacký (1798–1876) – przywódca tzw. staroczechów, oraz jego zięć František Ladislav Rieger (1818–1903). Obaj byli zwolennikami utrzymywania więcej niż poprawnych stosunków z Wiedniem, co miało pomóc Czechom w uzyskaniu szerokiej autonomii kulturalnej i politycznej w ramach monarchii²². Uważali Austro-Węgry za najkorzystniejszą politycznie formę dla istnienia i rozwoju narodów słowiańskich w tej części Europy, postulowali jednak jej przebudowę w kierunku monarchii trialistycznej z Królestwem Czech i Pragą jako trzecią równoprawną częścią państwa nad Dunajem. Założenia ruchu przedstawiono oficjalnie na Zjeździe Słowiańskim w Pradze (2–12 czerwca 1848 r.)²³. Jednak klęska ugodowej polityki Palackiego, zwycięstwo koncepcji monarchii dualistycznej, a także silny zwrot czeskich panslawistów w kierunku Rosji znacząco osłabiły ten ruch.

Na początku XX w. panslawizm stracił na popularności, a jego miejsce starał się wypełnić neoslawizm, postulujący równość wszystkich Słowian i autonomiczny status poszczególnych grup²⁴. Ruch ten miał w rzeczywistości marginalne znaczenie, a jego szczyt popularności przypadł na lata 1908–1910. Choć zwolenników tego ruchu znaleźć można przede wszystkim wśród czeskich polityków, a za jego głównego propagatora uznaje się Karela Kramáča (1860–1937), to jednak nie sposób wskazać jego prawdziwego inicjatora bądź inicjatorów²⁵. Na czele komisji przygotowawczej pierwszego kongresu

²² Z. Chyba-Rolicz, *Panslawizm...*, s. 20–21; J. Poliszczuk, *Przełomowy moment w rozwoju słowianofilstwa*, „Acta Polono-Ruthenica” 2019, t. 24, z. 1, s. 145–146.

²³ „We urgently need a parliament with a broad European perspective, into which the conviction from the lower layers of the citizenry will penetrate that linguistic equality and national federation are the only basis on which Austria's future can be built as an international federal state in the heart of Europe” [tłum. własne: Pilnie potrzebujemy parlamentu z szeroką perspektywą europejską, do którego przeniknie przekonanie niższych warstw społecznych, że równość językowa i federacja narodowa to jedyne podstawy, na których można zbudować przyszłość Austrii jako międzynarodowego państwa federalnego w sercu Europy] (J. Connelly, *Was the Habsburg Empire an Empire?*, „Austrian History Yearbook” 2023, t. 54, s. 12).

²⁴ Niewątpliwie wpływ na rozwój neoslawizmu miała aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry. Wydarzenie z 1908 r. miało kluczowe znaczenie nie tylko dla dziejów Półwyspu Bałkańskiego, ale i całego kontynentu europejskiego. Tak zwany kryzys bośniacki mocno zbliżył do siebie słowiańskie państwa i narody bałkańskie. Działacze jugosłowiańscy widzieli w neoslawizmie szansę na poparcie swoich aspiracji przez polityków słowiańskich (zwłaszcza rosyjskich) oraz posłów słowiańskich do parlamentu austriackiego w Wiedniu. Neoslawiści postulowali przekształcenie Austro-Węgier w potrójną monarchię z narodowościami słowiańskimi jako trzecim królestwem. Zob. A. Giza, *Od aneksji Bośni i Hercegowiny do zamachu w Sarajewie*, „Szkice Podlaskie” 2002, nr 10, s. 62–67.

²⁵ Neoslawizm zyskał popularność również wśród Polaków. Antoni Giza pisze: „Polscy neoslawiści swoim akcesem do ruchu uzyskali możliwość obrony sprawy polskiej i swojego stanowiska politycznego, a także zakwestionowali nadaną im już w panslawizmie »etykietkę wrogów i Judaszów całej Słowiańszczy-

neoslawistów, który odbył się latem 1908 r., stali Josef Herold (1850–1908) i Vratislav Černý (1871–1933)²⁶. W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele prawie wszystkich narodów słowiańskich (z wyjątkiem Serbów Łużyckich). Spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze, a rozmowy dotyczyły głównie spraw gospodarczych (m.in. kwestii utworzenia Banku Słowiańskiego) oraz współpracy w zakresie kultury i turystyki²⁷. Jednym z wątków podejmowanych zarówno w Pradze, jak i dwa lata później na kolejnym kongresie neoslawistów w Sofii była sprawa poruszania się po górzystych obszarach granicznych oraz kwestia utworzenia ponadnarodowej organizacji turystycznej. Na to słowiańska wspólnota turystyczna musiała jednak nieco poczekać²⁸.

Neoslawiści opowiadali się za współpracą Słowian, przede wszystkim na gruncie kulturalnym i gospodarczym, na zasadach równości i kolegalności. Duże nadzieje pokładali w Rosji, która miała pomóc społeczności słowiańskiej przeciwstawić się wpływowi Cesarstwa Niemieckiego. Liczono, że po klęsce na Dalekim Wschodzie władze rosyjskie skłonne będą do wspólnego działania, bez intencji dominacji. Faktem jest, że rząd carski, na którego czele w latach 1906–1911 stał Piotr Stołypin, nie odcinał się (przynajmniej oficjalnie) od haseł głoszonych przez neoslawistów, a także nie sprzeciwiał się organizacji kongresu praskiego. Władza rosyjska liczyła bowiem na pomoc Słowian zamieszkujących monarchię austro-węgierską w kwestii pomyślnego dla niej rozwiązywania sprawy bałkańskiej.

Konflikty zbrojne między narodami Słowian Południowych w czasie II wojny bałkańskiej dobitnie pokazały wyższość interesów narodowych poszczególnych państw słowiańskich nad interesem całej wspólnoty słowiańskiej. Nie bez znaczenia było również, że carska Rosja traktowała ideę słowiańską

zny» (A. Giza, *Miejsce i rola Polski w wizji rosyjskich panslawistów drugiej połowy XIX wieku i neoslawistów z początków XX wieku*, „Acta Polono-Ruthenica” 1997, nr 2, s. 354). Neoslawizm został włączony do doktryny endeckiej. Roman Dmowski widział w nim szansę na podjęcie sprawy polskiej na arenie międzynarodowej – i w konsekwencji – uzyskanie przychylnego stosunku Rosji do wysuwanych przez Polaków postulatów autonomicznych. Ideologia ta została zarzucona przez Dmowskiego po drugim zjeździe neoslawistów w Petersburgu w 1909 r. Zob. A. Bosiacki, *Samodzierżawie a konstytucjonalizm. Dylematy kształtowania rosyjskiego konstytucjonalizmu w latach 1905–1917*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2012, t. 34, nr 1, s. 54–56.

²⁶ A. Černý, *Slovanské sjezdy r. 1908*, „Slovanský Přehled” 1909, t. 11, s. 12.

²⁷ D. Agičić, *Chorwaci a Zjazd Neoslawistów w Pradze w 1908 roku (na podstawie ówczesnej prasy chorwackiej)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2020, t. 147, z. 2, s. 361–373.

²⁸ Asocjację Słowiańskich Towarzystw Turystycznych powołano do życia we wrześniu 1925 r. Jej głównym celem działania była ochrona przyrody (W. Goetel, *Asocjacja Słowiańskich Towarzystw Turystycznych*, „Wierchy” 1926, nr 4, s. 141–145).

instrumentalnie, widząc w niej narzędzie politycznego oddziaływania w imię własnych partykularnych i jasno sprecyzowanych interesów.

Ruch nowosłowiański w Polsce po II wojnie światowej

Za początek tzw. ruchu nowosłowiańskiego uznaje się wybuch wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r. Wojska sowieckie, zaskoczone atakiem i niezwykle szybko rozwijającą się ofensywą niemiecką, zostały sparaliżowane. Pod ogniem niedawnego sojusznika załamał się system dowodzenia, morale żołnierzy Armii Czerwonej mocno podupadło, a społeczeństwo ogarnął strach. Na terenach okupowanej części ZSRS walkę z nieprzyjacielem organizowały grupy operacyjne NKWD (do lipca 1941 r. także NKGB), które zapobiegały działalności wyrotowej, szpiegowskiej i dywersyjnej, m.in. przez rozpoznawanie i likwidowanie pozostałości partii antysowieckich oraz tzw. elementów kontrrewolucyjnych. Ponadto tworzyły oddziały partyzanckie i grupy dywersyjno-zwiadowcze mające operować na tyłach wroga. W działania na rzecz ustabilizowania sytuacji w strefie przyfrontowej było zaangażowane także kierownictwo polityczne republik związkowych oraz ich dowództwo wojskowe²⁹.

Władze sowieckie trafnie uznały, że jednym z czynników mogących sprzyjać mobilizacji słowiańskiej ludności terenów okupowanych do walki ze wspólnym wrogiem przy boku Armii Czerwonej będzie idea wzajemności słowiańskiej, przeformułowana w odpowiedni sposób. Już podczas I Kongresu Wszechsłowiańskiego (10–11 sierpnia 1941 r.), aby uniknąć porównań do carskiego panslawizmu, kłamiwie akcentowano przyrodzone prawo Słowian do niezależności, które na potrzeby chwili rozumiano jako samostanowienie o swoim losie oraz nienaruszalność narodowego terytorium³⁰. Wiece powtarzano cyklicznie do końca wojny dla podtrzymania zainteresowania społecznego ideą wzajemności słowiańskiej w nowych warunkach geopolitycznych.

22 czerwca 1944 r., dokładnie w trzecią rocznicę niemieckiego ataku na ZSRS, rozpoczęła się operacja „Bagration”, której celem było okrążenie i zniszczenie głównych sił przeciwnika oraz jego wyparcie z sowieckiej strefy

²⁹ Zob. A. Gogun, *Stalinowska wojna partyzancka na Ukrainie 1941–1944, część 1*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2 (10), s. 293–314; *idem*, *Stalinowska wojna partyzancka na Ukrainie 1941–1944, część 2*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1 (11), s. 119–143; J. Grzybowski, *Białoruski ruch narodowy a III Rzesza (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, „Przegląd Historyczny” 2010, t. 101, nr 1, s. 68–88.

³⁰ S. Fertacz, *Komitet Wszechsłowiański w Moskwie 1941–1947*, Katowice 1991, s. 36–39.

wpływów. Armia Czerwona ruszyła do szeroko zakrojonej ofensywy. Przełamawszy obronę niemiecką, parla na zachód, by wdrzeć się na przedwojenne terytorium III Rzeszy. Niemal natychmiast rozpoczęto akcję sowietyzacji zajętych obszarów. Ruch nowosłowiański był jednym z instrumentów legitymizujących represyjną politykę ZSRS wobec mieszkańców „wyzwalanych” przez wojska sowieckie obszarów. Warto przy tym podkreślić, że Sowietci, reprezentujący podejście hasłowe do nowej formuły współpracy słowiańskiej, nie byli zainteresowani wyjaśnieniem szerszym kręgom społecznym szczegółowych zasad pokojowego współistnienia Słowian. Liczono, że frazesy na temat odwiecznego „zagrożenia germańskiego” oraz mgliste obietnice budowy partnerstwa opartego na równości stron wystarczą, by uzyskać poparcie elit umysłowych i politycznych. Jedną z form wyrazu akceptacji haseł ruchu nowosłowiańskiego była przynależność do stowarzyszeń i organizacji o profilu słowiańskim, które od końca 1944 r. były odgórnie tworzone w krajach kontrolowanych przez ZSRS.

Także w Polsce w latach 1944–1948 hasło solidarności politycznej Słowian było mocno eksponowane przez władze komunistyczne. Polskę utożsamiano z przednią strażą Słowiańszczyzny Zachodniej, a ZSRS kreowano na najważniejszego gwaranta jej granic i bezpieczeństwa. Mitologizacji poddano przy tym wiedzę na temat prapoczątków Słowiańszczyzny, co miało służyć ukryciu faktów niewygodnych bądź niepasujących do wizji komunistów. W konsekwencji więcej było w tej narracji iluzji niż rzeczywistego obrazu sytuacji.

Niemniej hasła ruchu nowosłowiańskiego zyskały pewne grono zwolenników wśród przedstawicieli świata nauki i kultury, których zainteresowanie wzajemnością słowiańską czy też szeroko pojętą Słowiańszczyzną znacząco wyprzedzało ukonstytuowanie się powojennych stowarzyszeń. Warto tutaj wymienić chociażby Henryka Batowskiego, archeologa Józefa Kostrzewskiego, historyka sztuki i krytyka literackiego Wojsława (Vojeslava) Molëgo, a także dwóch slawistów – Tadeusza Lehra-Splawińskiego oraz Henryka Ułaszyna. Członkostwo (nawet bierne) w akceptowanych przez nowe władze organizacjach społecznych dawało im nadzieję na kontynuację przedwojennych badań. Nie można również wykluczyć, że niektórzy uwierzyli w autentyczność komunistycznych haseł o równości i ponadnarodowej przyjaźni oraz w autonomię organizacyjną. Cechą charakterystyczną polityki komunistów w pierwszych latach powojennych była swoista gra pozorów uprawiana na wszystkich szczeblach władzy oraz we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Jednak zdecydowana większość członków polskich organizacji słowiań-

skich zasiłowała ich szeregi z przyczyn czysto koniunkturalnych bądź też została do nich odgórnie oddelegowana. Nakłanianie obywateli do podejmowania ściśle określonej aktywności i ujmowanie jej w ramy instytucjonalne było jednym z podstawowych narzędzi zniewolenia społeczeństwa w systemach totalitarnych.

W listopadzie 1944 r. powołano do życia Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w przyszłości jedno z najbardziej masowych i eksponowanych stowarzyszeń w PRL. Szerszą działalność rozpoczęło ono jednak dopiero w 1945 r., tj. po przeniesieniu się jego władz do Warszawy, co związane było z wkroczeniem Rosjan do stolicy³¹. W sierpniu ukonstytuował się Komitet Słowiański. Na jego czele stanął Mieczysław Michałowicz z koncesjonowanego Stronnictwa Demokratycznego³². Obie organizacje, ściśle ze sobą współpracujące w latach czterdziestych, odpowiadały w dużej mierze za kreowanie i promowanie współpracy Polski z ZSRS i pozostałymi krajami słowiańskimi.

W 1946 r. powstały kolejne stowarzyszenia społeczne, których celem było rozwijanie przerwanej w czasie wojny współpracy międzynarodowej na gruncie kultury i nauki. Były to m.in.: Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej (TPPJ)³³, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej (TPPCz)³⁴

³¹ M. Gruszczyk, *Powstanie i działalność towarzystw przyjaźni polsko-słowiańskiej w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2022, t. 39, nr 1, s. 565–567; F. Gończyński-Jussis, *Przed wszystkim umasowić? Liczebność członków jako determinanta działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (1944–1989)* [w:] *Nie tylko partia?...*, s. 52–56. Autor przygotowuje monografię poświęconą całościowej działalności TPPR.

³² Zob. M. Gruszczyk, *Idea w służbie propagandy...*, s. 61–107.

³³ Na stanowisko przewodniczącego władze komunistyczne wskazały działacza SL (następnie ZSL) Jana Grubeckiego. Również większą część członków Zarządu Głównego wybrano nie na podstawie ich wiedzy czy chociażby zainteresowań, lecz według kryteriów pozamerytorycznych (politycznych czy towarzyskich). Wyjątkiem był Wojsław Molę, współtwórca słoweńskiej historii sztuki, wybitny tłumacz, który przełożył na język słoweński m.in. dzieła Jana Kochanowskiego, Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza, Marii Konopnickiej i Aleksandra Fredry. Był niewątpliwie jednym z najbardziej zaangażowanych członków stowarzyszenia przez cały okres jego funkcjonowania. Archiwum MSZ, Departament Polityczny (1945–1948), 6/t.257/w.17, Protokół I zebrania Komisji Organizacyjnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej, 24 I 1946 r., k. 6–7; M. Gruszczyk, *Powstanie i działalność towarzystw przyjaźni...*, s. 568.

³⁴ Na czele stowarzyszenia stanął ówczesny minister komunikacji Jan Rabanowski ze Stronnictwa Demokratycznego. Jednym z jego zadań było rozwijanie stosunków polsko-czechosłowackich oraz maszkowanie wszelkich kwestii spornych, m.in. Zaolzia, Orawy i Spiszu. Komuniści obawiali się, że mogą one stanowić zarzewie niepokoju, a przez to doprowadzić do kolejnych rozdziewików i zagrozić przyszłej współpracy (Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komitet Słowiański w Polsce (dalej KSwP), 858/82, Stenogram z zebrania organizacyjnego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, odbytego w gmachu Komitetu Słowiańskiego w Warszawie, 31 III 1946 r., k. 19–28; M. Gruszczyk, *Powstanie i działalność towarzystw przyjaźni...*, s. 568–569).

oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej (TPPB)³⁵. Na terenie Polski działało również kilka organizacji łużyckich, w tym Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc „Prołuż” oraz Towarzystwo Przyjaciół Łużyc³⁶. Stosunek władz sowieckich do postulatów wysuwanych przez reprezentantów najmniejszego narodu słowiańskiego od początku był negatywny, co przełożyło się także na oficjalne relacje polsko-łużyckie po II wojnie światowej.

Komuniści w pierwszych latach powojennych byli skoncentrowani na podporządkowaniu sobie całego aparatu państwowego. Kolejnym krokiem miało być zawładnięcie polskim społeczeństwem – „uwiedzenie” ludzi i stworzenie ze zbiorowości posłusznej „masy”. Nadrzędnym celem, który absorbował ich uwagę, była legitymizacja władzy zdobytej siłą. W latach czterdziestych zarówno KS, jak i wspomniane towarzystwa przyjaźni cieszyły się pewną swobodą działania. Nie oznacza to jednak, że organizowane przez nie przedsięwzięcia (m.in. obchody świąt i rocznic państwowych, wystawy, odczyty, prelekcje czy pokazy) odbywały się bez kontroli rządzących bądź też jakkolwiek uderzały w kreowany przez władze obraz stosunków panujących w polityce międzynarodowej, bardziej odpowiadający dyrektywom pochodzącym z Kremla niż rzeczywistym faktom. Ingerencja w działalność tych stowarzyszeń była po prostu mniejsza, a gwarancją ich słusznej, tj. zgodnej z oczekiwaniami władz, aktywności na gruncie kulturalno-oświatowym i wydawniczej było obsadzenie wcześniej części stanowisk funkcyjnych ludźmi wiernymi reżimowi.

Największą aktywność organizacje wykazywały w latach 1946 i 1947, podejmując wysiłek na rzecz pogłębiania przyjaźni między narodami, popularyzacji nauki i upowszechniania kultury słowiańskiej³⁷. Choć skala ich działań była wówczas ograniczona (m.in. przez zniszczenia wojenne i powojenną odbu-

³⁵ Jego pracami kierował działacz PPR Eugenisz Szyr, wiceminister przemysłu i handlu. Na wiceprzewodniczących wybrano językoznawcę i slawistę Stanisława Słońskiego, zawodowo związanego z warszawskim uniwersytetem, oraz ministra pełnomocnego Bułgarii w Polsce – Pawła Tagorowa (AAN, KSwP, 858/81, Protokół zebrania założycielskiego ZG TPPB, 12 V 1946 r., b.p.; AAN, KSwP, 858/80, Członkowie Zarządu ZG TPPB, 12 V 1946 r., b.p.; M. Gruszczyk, *Powstanie i działalność towarzystw przyjaźni...*, s. 570–571).

³⁶ Pierwsze powstało we wrześniu 1945 r. w Krotoszynie, na prezesa wybrano Alojzego Matyniaka, drugie pod koniec 1946 r. w Opolu, na jego czele stanął Kazimierz Malczewski. Zob. M. Gruszczyk, *Idea w służbie propagandy...*, s. 147–160; S. Marciniak, *Z dziejów łużyckiego ruchu narodowego w latach 1945–1947 (propolska opcja)*, „Zeszyty Łużyckie” 1996, t. 6, nr 1, s. 17–26; P. Pałys, *Na rozdrożu. Towarzystwo Przyjaciół Łużyc (Społeczność přátel Lužice) w latach 1945–1949*, „Zeszyty Łużyckie” 2017, t. 51, nr 1, s. 311–323.

³⁷ Stwierdzenie to nie dotyczy jednak TPPR, które prężnie się rozwijało zarówno pod względem organizacyjnym, jak i osobowym do początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Przez cały ten czas prowadziło ożywioną działalność, ciesząc się stałą sympatią władz.

dowę kraju), a budżet skromny, to liczba podjętych inicjatyw spora. W tym czasie członkowie KS i czterech towarzystw przyjaźni byli zaangażowani w organizację prawie wszystkich akademii z okazji obchodów świąt i rocznic państwowych krajów słowiańskich oraz części imprez towarzyszących podejmowaniu delegacji zagranicznych³⁸. Warto podkreślić, że ich prezydium cechował przesadny optymizm co do znaczenia własnej działalności w społeczeństwie i państwie, co widać w wytworzonych przez nie okresowych sprawozdaniach³⁹.

Istotnym mechanizmem kontroli państwa nad stowarzyszeniami było uzależnienie ich sytuacji finansowej od subwencji państwowych. Ich preliminarze budżetowe pokazują, że w latach 1946–1949 wysokość subwencji była ściśle związana z nastawieniem polskich (a co za tym idzie – i sowieckich) władz do idei jedności słowiańskiej, a także stopniem upolitycznienia ich kierownictwa⁴⁰. Oczywiście im wyższe środki przyznawano, tym większa była skala realizacji celów statutowych oraz szerszy zakres prowadzonej przez nie działalności. W 1946 r. KS otrzymał nieco ponad 4 mln zł na swoją działalność statutową, a dwa lata później blisko milion więcej. W tym czasie ponad połowę budżetu (między 62 a 69 proc.) pochłaniały wydatki związane z działalnością propagandową Zarządu Głównego KS oraz jego struktur terenowych i towarzystw przyjaźni⁴¹.

³⁸ Zob. M. Gruszczyk, *Idea w służbie propagandy...*, s. 111–125; A. Dziuba, *Świętowanie pod kuratelą Polskiej Partii Robotniczej. Organizacje społeczne w roli organizatorów i uczestników rytuałów władzy w województwie śląskim w latach 1945–1948* [w:] *Nie tylko partia?...*, s. 385–399.

³⁹ Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Spuścizna Henryka Batowskiego, K III–151/II/4, Sprawozdanie z działalności Komitetu Słowiańskiego w Polsce za luty 1946 r., 1 III 1946 r., b.p.; AAN, KSwP, 858/45, Sprawozdanie z działalności Komitetu Słowiańskiego i towarzystw przyjaźni polsko-słowiańskiej za okres 23 VIII 1945 – 15 VI 1947 r., 6 VI 1947 r., b.p.; AAN, KSwP, 858/27, Sprawozdanie z działalności Komitetu Słowiańskiego i towarzystw przyjaźni polsko-słowiańskiej za rok 1947, 1948, b.p.

⁴⁰ Spośród stowarzyszeń poddanych analizie KS ma najpełniej zachowaną dokumentację finansową. Nie oznacza to jednak, że możliwe jest odtworzenie pełnego obrazu jego sytuacji finansowej. Nie pozwala na to nie tylko niedbale prowadzona księgowość (nie możemy wykluczyć celowości tego działania), lecz także brak niektórych miesięcznych sprawozdań finansowych i bilansów z lat 1946–1947 oraz liczne korekty dokonywane w ustaleniach budżetowych w trakcie roku, przy jednoczesnym braku ich planowej realizacji (M. Gruszczyk, *Idea w służbie propagandy...*, s. 84–88).

⁴¹ Kolejną ważną kwestią były uposażenia pracowników administracyjno-biurowych (m.in. sekretarek, maszynistek, gońców i kierowcy), stanowiące nawet 20 proc. subwencji, a także opłaty lokalowe. Resztę środków pochłaniały zazwyczaj wydatki na materiały biurowe oraz druki, koszty utrzymania samochodu i opłaty administracyjne (AAN, KSwP, 858/33, Sprawozdanie z wpływów i wydatków za okres 5 XI 1945 – 31 XII 1946 r., 7 X 1948 r., b.p.; *ibidem*, Załącznik nr 3 do bilansu zamknięcia. Zestawienie subwencji otrzymanych w 1948 r., 31 XII 1948 r., b.p.).

Jakub Potulski stwierdził, że idee to nieodłączny element każdej rywalizacji o władzę, a panslawizm uznać można – choć nie był oficjalną doktryną polityczną carskiej Rosji – za jedną z geopolitycznych strategii, wyrażającą ekspansjonistyczny charakter rosyjskiej polityki⁴². Podobny wniosek można wysnuć z analizy rozwoju ruchu nowosłowiańskiego. Wykreowanie przez sowieckie władze kolejnego – wcale nie ostatniego, ale to temat na osobny artykuł – ruchu ideowego dążącego do zjednoczenia Słowian i bazującego na jedności kulturowo-językowej narodów słowiańskich było związane z określoną sytuacją polityczną i służyło realizacji konkretnych celów. Nie chodziło jednak o cele, z którymi chętnie utożsamiałyby się znaczna część społeczności słowiańskiej, lecz raczej o określone z góry zamierzenia polityczne wąskiej grupy polityków.

Odwieczną prawdą jest, że najlepiej jednoczą wspólny wróg i podobny stan zagrożenia. Jednak prawdziwym sprawdzianem wartości sojuszu, oficjalnie deklarowanej przyjaźni czy ustalonej traktatami współpracy stały się czasy powojenne. Obrady II Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego (międzynarodowej organizacji zrzeszającej przedstawicieli narodowych KS), trwające od 16 do 18 czerwca 1947 r. w Warszawie, były ostatnią takiej skali próbą zespolenia teoretycznych fundamentów ideowych ruchu nowosłowiańskiego z praktyczną realizacją politycznych interesów Moskwy w Europie. Rozmowom towarzyszyło podsycanie atmosfery zagrożenia, tym razem jednak nie ze strony Niemiec, lecz amerykańskiego imperializmu. Najpoważniejszy zarzut stawiany organizacjom słowiańskim (głównie KS) dotyczył braku zdecydowanego oblicza ideowo-politycznego, czego przyczyn upatrywano w małym zaangażowaniu lub niewłaściwej postawie politycznej członków struktur terenowych⁴³. Upolitycznienie prezydiów KS i poszczególnych towarzystw okazało się zatem działaniem niewystarczającym.

Escalacja konfliktu sowiecko-jugosłowiańskiego ujawniła iluzoryczność słowiańskiego sojuszu. W świetle materiału źródłowego odnieść można wrażenie, że tzw. kryzys jugosłowiański został przez Moskwę wykorzystany jako uzasadnienie konieczności redefiniowania ideologii słowiańskiej, która wraz z umacnianiem się systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschod-

⁴² J. Potulski, *Mitteleuropa vs panslawizm. Polityczne wizje organizacji przestrzeni środkowoeuropejskiej*, „Cywilizacja i Polityka” 2019, t. 17, nr 17, s. 40–41.

⁴³ AAN, KSwP, 858/45, Protokół obrad II Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Warszawie, 18 VI 1947 r., b.p.

niej stawała się nieprzydatna⁴⁴. Od 1949 r. zaczęto w Polsce, zgodnie z dyrektywami płynącymi z Moskwy, wyciszać działalność stowarzyszeń słowiańskich. Nakaz ten, z wiadomych przyczyn, nie dotyczył TPPR. Trwałe i przyjazne stosunki planowano odtąd budować na bazie wspólnoty socjalistycznej.

Powojenna działalność Jana Stachniuka

Zainteresowanie przedchrześcijańskimi dziejami Słowiańszczyzny pojawiło się w Polsce już w XIX w. Jednym z prekursorów badań w tym zakresie był Adam Czarnocki (1784–1825), który w 1813 r. przyjął pseudonim Zorian Dołęga Chodakowski. Jednak początków polskiego neopogaństwa należy szukać w dwudziestoleciu międzywojennym. Środowisko neopogan tworzyło wówczas wiele grup, do najbardziej rozpoznawalnych należą: Święte Koło Czcieli Światowida, skupione wokół Władysława Kołodzieja, grupa wydająca pismo „Demiurg” oraz ruch „Zadruga” stworzony przez Jana Stachniuka. Ich rola w życiu społeczno-politycznym II RP była jednak marginalna⁴⁵.

W czasie II wojny światowej doszło do dezintegracji środowiska neopogan⁴⁶. Nie dziwi zatem, że nowa rzeczywistość polityczna po 1945 r. została przez przedstawicieli tego nurtu odebrana jako szansa na urzeczywistnienie własnych koncepcji. Do grona tych osób zaliczał się Stachniuk. Po upadku Powstania Warszawskiego (w którym walczył jako Mieczysław Adamek) przebywał w obozie przejściowym w Pruszkowie, skąd wywieziono go na roboty przymusowe do Niemiec. Udało mu się uciec. Ukrywał się w Częstochowie, a do Warszawy powrócił z początkiem lutego 1945 r. Dzięki pomocy głównego pełnomocnika ds. gospodarki na Pomorzu Damazego Tilgnera, prywatnie bliskiego znajomego i zwolennika idei zadružnej, znalazł zatrudnienie w Wydziale Operacyjnym Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Wydział zajmował się przejmowaniem poniemieckich zakładów przemysłowych (oczywiście po uzgodnieniu tego z sowiecką komendanturą wojenną), zabezpieczaniem i inwentaryzowaniem tych obiektów oraz w miarę możliwości ponownym ich uruchamianiem.

⁴⁴ Zob. J. Szumski, *Polityka a historia. ZSRS wobec nauki historycznej w Polsce w latach 1945–1964*, Warszawa 2016, s. 128–129; M. Gruszczyk, *Idea jedności słowiańskiej w aspekcie kryzysu jugosłowiańskiego na przykładzie zmian w funkcjonowaniu Komitetu Słowiańskiego w Polsce [w:] Europa XX–XXI wieku. Społeczno-polityczne konsekwencje kryzysów*, red. eadem, L. Krzyżanowski, M. Skrzypek, Katowice 2017, s. 137–150.

⁴⁵ Zob. M. Strutyński, *Neopogaństwo...*, s. 37–54.

⁴⁶ Zob. J. Tomaszewicz, *Ugrupowania zadružne i neozadružne w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Historia i Polityka” 2012, nr 7 (14), s. 24–44.

Stachniuk pracował tam jako ekspert gospodarczy pod okupacyjnym pseudonimem. Następnie przez trzy miesiące, począwszy od marca, był zatrudniony w Wojewódzkim Wydziale Przemysłu w Bydgoszczy. Przeniesienie zawdzięczał protekcji wicewojewody pomorskiego Zygmunta Felczaka, którego poznał jeszcze w latach trzydziestych za pośrednictwem swojego bliskiego znajomego Feliksa Widy-Wirskiego⁴⁷. W okresie okupacji Felczak i Widy-Wirski ze sobą współpracowali. Wspólnie zainicjowali powstanie grupy konspiracyjnej „Zryw”, która po połączeniu z organizacją wojskową Kadra Polski Niepodległej współtworzyła w maju 1943 r. Stronnictwo Zrywu Narodowego⁴⁸.

Po wojnie zrywowcy, przy wsparciu PPR i UB, opanowali kierownictwo Stronnictwa Pracy i podporządkowali działalność partii interesom komunistów. W tym czasie to Stachniuk zabiegał (listownie i bezpośrednio) o odnowienie kontaktów z Widy-Wirskim i Felczakiem (jednocześnie jednak krytykował ich zaangażowanie w partyjne przepychanki)⁴⁹. Szybciej odbudował relacje z Felczakiem. To dzięki jego koneksjom mógł utrzymywać się z pisania, teksty jego autorstwa (publikowane często pod pseudonimami) ukazywały się w „Ilustrowanym Kurierze Polskim”, dwutygodniku „Zryw” oraz miesięczniku „Arkona”⁵⁰.

Stachniuk intensywnie poszukiwał miejsca dla zadrużnych idei w Polsce „ludowej”. Wprowadzenie gospodarki planowej, mobilizacja społeczeństwa na rzecz podniesienia kraju z wojennych zniszczeń oraz walka o marginalizację Kościoła katolickiego to najważniejsze elementy nowej rzeczywistości, które pokrywały się z myślą zadrużną.

⁴⁷ Stachniuk i Widy-Wirski wywodzili się z poznańskiego środowiska ZPMD, po rozłamie związku Stachniuk uformował własną grupę, a Widy-Wirski wszedł do NPR-Lewicy, potem do NSP. Zdaniem Mirosława Piotrowskiego to właśnie w czasach okupacji nastąpiło przejście przez Widy-Wirskiego poglądów Stachniuka i ideologii Zadrugi. Do grona zwolenników Stachniukowskiej filozofii należał także Felczak, będący wówczas działaczem SP. Zob. M. Piotrowski, *Służba idei czy serwilizm. Zygmunt Felczak i Feliks Widy-Wirski w najnowszych dziejach Polski*, Lublin 1994, s. 103–105, 150–152.

⁴⁸ Warto dodać, że głównym ideologiem „Zrywu” był Stachniuk – grupa przejęła od niego analizę przyczyn „niżu cywilizacyjnego” Polski i proponowane przezeń środki jego przełamania, z tą jednak różnicą, że rewolucji powinno towarzyszyć chrześcijaństwo (A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy 1932–1950*, Warszawa 1988, s. 154–161).

⁴⁹ M. Piotrowski, *Służba idei...*, s. 193–275; *Polska pod reżimem komunistycznym. Sprawozdanie z sytuacji w kraju (1944–1949)*, wstęp i oprac. J. Mysiakowska-Muszyńska, W.J. Muszyński, Warszawa 2015, s. 96–99.

⁵⁰ M. Podgórski, *Jan „Stoigniew” Stachniuk – twórca i ideolog neopogańskiej, nacjonalistycznej grupy Zadrużga*, „Nestor. Czasopismo artystyczne” 2012, nr 2 (20), s. 37–38; K. Osiński, *Jan Stachniuk (1905–1963) – bydgoski epizod w powojennych dziejach ideologa Zadrugi*, „Kronika Bydgoska” 2000, t. 22, s. 262–263.

Stachniuk uważał, że udany program odbudowy Polski wymaga społecznych zmian światopoglądowych – przekształcenia „ideomatrixy” Polaków, oczyszczenia jej z elementów chrześcijańskich i odnowy pierwiastków neopogańskich. Przedmiotem jego starań było uzyskanie zgody na reaktywację czasopisma „Zadruga” oraz utworzenie Instytutu Rekonstrukcji Kultury, który odpowiadałby za rewizję m.in. literatury narodowej⁵¹. Walka o odbudowę gospodarczą kraju toczyła się na dwóch frontach: „Jeden front – to rewolucja kulturowa, wspierająca się o humanistyczną ideomatrixę; drugi zaś – to już zwycięsko zakończona walka o uspołecznienie środków produkcji i gospodarkę planistyczną”⁵². Spełnienie jego postulatów miało przyspieszyć zwycięstwo na pierwszym z wymienionych frontów.

Z notatki sporządzonej przez zatrudnioną w Departamencie I MBP Zofię Miłoszewską wynika, że w pierwszych miesiącach 1945 r. Stachniuk kilkakrotnie kontaktował się z Henrykiem Świątkowskim. Minister sprawiedliwości miał go wówczas namawiać do zaostrzenia antykościelnej agitacji. Proponował mu także wspólne „zwalczanie nadużyć na odcinku słowiańskim”⁵³. W latach 1945–1950 Świątkowski pełnił funkcję przewodniczącego ZG TPPR, był również mocno zaangażowany w prace KS (zasiadał we władzach stowarzyszenia niemalże przez cały okres jego istnienia)⁵⁴. W zachowanych materiałach archiwalnych KS brak jakichkolwiek informacji potwierdzających nawiązanie kontaktów między zwolennikami ruchu nowosłowiańskiego a środowiskiem zadrużnym. Po pierwsze, sam Stachniuk nie był zainteresowany członkostwem w żadnej partii ani organizacji, zdecydowanie wołał zająć pozycję teoretyka i inspiratora. Po drugie, KS i TPPS pełniły funkcje typowo wykonawcze, stały się przykrywką dla właściwych ośrodków dyspozycyjnych w walce o „rząd dusz”. Stachniuk zaś chciał mieć wpływ na kierunek rozwoju państwa. W jednej ze swoich powojennych prac dowodził, że PPR nie zdoła samodzielnie – tj. bez wsparcia ze strony „szerokich mas zadrużnych” – przebudować psychiki polskiego narodu. Partia powinna zatem skoncentrować wysiłki na budowie socjalizmu, a kwestie ideologiczne pozostawić zadrużanom⁵⁵. Wierzył, że nie będzie musiał rezygnować ze swoich ideałów na rzecz rozwiązań proponowanych przez komunistów. Zakładał

⁵¹ B. Grott, *Religia, cywilizacja...*, s. 65–68.

⁵² J. Stachniuk, *Droga rewolucji kulturowej w Polsce. Studium rekonstrukcji psychiki narodowej*, Wrocław 2006, s.153.

⁵³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), 0330/9, t. 1, Notatka sporządzona przez Zofię Miłoszewską, 25 IX 1945 r., k. 24 (PDF).

⁵⁴ M. Gruszczyk, *Idea w służbie propagandy...*, s. 206–207.

⁵⁵ J. Stachniuk, *Walka o zasady. Drugi front Trzeciej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1947, s. 27–30.

raczej, że to oni zaadaptują jego teorie na swój użytek. Dodać jednak należy, że w strukturach KS miał dawnych znajomych, a nawet zwolenników swych idei. Do pierwszego grona zaliczyć można sławistę i antyklerykała Henryka Ułaszyna, który od czerwca 1947 r. był członkiem organu kierowniczego KS. Stachniuk znał go z czasów, gdy ten był profesorem zwyczajnym filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Poznańskim⁵⁶. Poza tym w Wydziale Propagandy Ogólnej Biura KS okresowe zatrudnienie znalazł Bogusław Stępiński, ps. „Wojśław”. Na stanowisko to miał go polecić Feliks Widy-Wirski⁵⁷.

Początkowo publicystyczna działalność Stachniuka była względnie tolerowana przez władze komunistyczne. Niewątpliwie pewną swobodę działania w obszarze promowania swoich myśli zawdzięczał protekcji wpływowych znajomych. Na początku lipca 1946 r. zmarł Felczak, a Stachniuk tak skomentował jego śmierć: „W wielu rzeczach różniliśmy się, to jednak szkoda chłopca i strata duża. Rozpocz[ą]łem druk »Człowieczeństwo a kultura«, ale nie mam pewności, czy nie nastąpią trudności pieniężne, związane z brakiem Felczaka”⁵⁸. Z wpływowych znajomych pozostał mu więc tylko Widy-Wirski. To wszakże dzięki jego kontaktom w Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Graficznego w Poznaniu Stachniukowi udało się wydać kolejne prace⁵⁹. Z coraz większą determinacją zaczął jednak dopominać się u władz o uznanie swoich idei, krytycznie wypowiadał się też o marksizmie. Spotkania odbyte w 1947 r. z Władysławem Gomułą i Bolesławem Bierutem przyniosły mu rozczarowanie. Największym ciosem był brak zgody władz na reaktywowanie czasopisma „Zadruga”. Ponadto odmówiono mu członkostwa w Związku Zawodowym Literatów Polskich, co *de facto* pozbawiło go istotnych dla twórców przywilejów⁶⁰.

Już na początku 1949 r. Stachniuk był „przepytywany” ze swoich poglądów przez członka KC PZPR Antoniego Alstera. Kilka tygodni później został wezwany na przesłuchanie do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy⁶¹. W tym czasie napisał kilkustronicowy memoriał

⁵⁶ J. Skoczyński, *Neognoza polska...*, s. 14.

⁵⁷ AIPN, 0330/9, t. 2, Raport na temat działalności sympatyków Zadrugi i byłych członków Stronnictwa Zrywu Narodowego w okresie po wyzwoleniu w Polsce i za granicą, 9 II 1951 r., k. 51–52.

⁵⁸ AIPN, 0330/9, t. 1, List Jana Stachniuka do Jerzego Kornackiego, 10 VII 1946 r., k. 25.

⁵⁹ J. Stachniuk, *Człowieczeństwo i kultura*, Poznań 1946; *idem*, *Walka o zasady...*; *idem*, *Wspakultura*, Warszawa 1948.

⁶⁰ B. Grott, *Religia, cywilizacja...*, s. 63.

⁶¹ Służba Bezpieczeństwa prowadziła czynności operacyjno-rozpoznawcze wobec niego już jesienią 1947 r. W Archiwum IPN w Warszawie znajduje się 12 tomów (AIPN, 0330/9, t. 1–12) akt śledczych i prokuratorskich w sprawie dotyczącej Stachniuka oraz czterech jego współpracowników. Wszystkich oskar-

pt. *Tragifarsa Polski Ludowej*, w którym postulował reaktywację Zadrugi, gdyż w jej działalności widział szansę na odrodzenie świadomości narodowej Polaków. Liczył, że dzięki pomocy Widy-Wirskiego dokument trafi w ręce władz partyjno-państwowych. Ten jednak odmówił spełnienia prośby, co miało ochłodzić ich relacje. Według Krzysztofa Osińskiego to dzięki Pelagii Lewińskiej broszura trafiła do Gomułki⁶².

Stachniuk został zatrzymany 4 września 1949 r., wcześniej przeszukano jego mieszkanie⁶³. Uznano go za niebezpiecznego rewizjonistę, który „profanował uznawane przez system wartości poprzez ich mieszanie z niedozwolonymi”⁶⁴. Mniej więcej w tym samym czasie w Warszawie aresztowano również Bogusława Stępińskiego (22 sierpnia), Teodora Jakubowskiego (30 sierpnia) oraz Janinę Kłopocką (3 września), która pracowała jako grafik w Ministerstwie Przemysłu. Podejrzewano ich o popełnienie czynów z art. 86 par. 1 i 2 KkWP, tj. przynależności do nielegalnego związku mającego na celu dokonanie przemocą zmiany ustroju Polski. Zarzucano im m.in. „faszyzację życia państwowego” oraz uprawianie szkodliwej dla PPR i ZSRS propagandy⁶⁵. Oficjalny akt oskarżenia przedłożono dopiero po dwóch i pół roku od zatrzymania.

Proces miał charakter pokazowy, Stachniukowi przyznano obrońcę z urzędu. Na mocy wyroku z 9 lipca 1952 r. skazano go na 17 lat ciężkiego więzienia, choć prokurator Benjamin Wajsblech domagał się kary śmierci. Sąd Najwyższy, po złożeniu przez osądzonego odwołania, obniżył karę do 7 lat pozbawienia wolności⁶⁶.

Wyrok Stachniuk odsiedział w najcięższym zakładzie karnym dla więźniów politycznych w Barczewie na Mazurach. Na wolność wyszedł na fali „odwilży” 10 lutego 1955 r., po tym jak sąd zaliczył mu okres tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary. Pobyt w więzieniu jednak mocno odcisnął się na jego zdrowiu, Stachniuk nie wrócił już do działalności publicystycznej. Ostatnie lata życia spędził w ośrodku leczniczym w podwarszawskiej Radości, co zawdzięczał staraniom Widy-Wirskiego. Zmarł 14 sierpnia 1964 r., przeżywszy zaledwie 58 lat.

zono o współpracę z niemieckim okupantem oraz działalność antykomunistyczną. Autorka niniejszego tekstu przygotowuje osobną publikację na ten temat.

⁶² K. Osiński, *Jan Stachniuk...*, s. 268.

⁶³ AIPN, 0330/9, t. 1, Postanowienie o tymczasowym zatrzymaniu podejrzanego Jana Stachniuka, 4 IX 1949 r., k. 112; *ibidem*, Protokół rewizji w mieszkaniu Jana Stachniuka, 4 IX 1949 r., k. 116.

⁶⁴ Cyt za: B. Grott, *Religia, cywilizacja...*, s. 281.

⁶⁵ AIPN, 0330/9, t. 4, Raport oficera śledczego Jerzego Kędziory do dyrektora Departamentu Śledczego MBP płk. Józefa Różańskiego w sprawie Zadrugi, luty 1951 r., k. 230–234.

⁶⁶ J. Skoczyński, *Neognoza polska...*, s. 25–26.

Epilog

Lata 1944/1945–1947 to dla legalnie działających organizacji społecznych czas względnej swobody, co wynikało z przyjętej przez władze hierarchii celów. Za najważniejsze uznano zwalczanie opozycji politycznej i zbrojnej. Komuniści utylitarnie traktowali zarówno KS, jak i TPPS – miały się one przyczynić do propagowania idei współpracy i przyjaźni między Polską a pozostałymi krajami słowiańskimi (zwłaszcza przyjaźni polsko-sowieckiej). Działalność publicystyczną Jana Stachniuka, który głosił, że przyjęcie chrześcijaństwa przez narody słowiańskie skutkowało paraliżem kulturowym⁶⁷, władze partyjno-państwowe wykorzystały jako jeden z elementów walki z Kościołem. Zwrot PPR w stronę skrajnie dogmatycznego marksizmu-leninizmu skutkowało nie tylko eliminacją z życia społeczno-politycznego osób niewygodnych i niebezpiecznych, lecz także odrzuceniem idei nowosłowiańskiej (a tym bardziej neopogańskiej). W wyniku zaostżenia represji w obszarze zainteresowań bezpieki znaleźli się Jan Stachniuk i Henryk Batowski, jeden z czołowych działaczy KS⁶⁸. Redaktorowi „Życia Słowiańskiego” zarzucano m.in. brak zacięcia politycznego, co wynikać miało nie tyle z reakcyjnego nastawienia, ile raczej ze „staroświeckiego bezpartyjnego»obiektywizującego« myślenia”⁶⁹.

Warto dodać, że po 1948 r. stosunek władz komunistycznych do środowiska neopogan był jednoznacznie negatywny. W 1950 r. aresztowano również Władysława Kołodzieja – założyciela pierwszej w kraju (i jednej z pierwszych w Europie) neopogańskiej wspólnoty – Lechickiego Koła Czciocieli Światowida⁷⁰. W latach trzydziestych Kołodziej nawiązał kontakty ze środowiskiem zadrużnym, ale nie przerodziły się one – z powodu znacznych różnic światopoglądowych – w jakąkolwiek zależność. Pod koniec 1946 r.

⁶⁷ Uważał, że narody słowiańskie uległy głębszej chrystianizacji niż ludy germańskie, wśród których zachowały się tendencje pogańskie. O niszczycielskiej roli religii pisał: „Niszcząc kulturę starej Sławii, judochrześcijaństwo ułatwiało sobie zadanie poprzez przyswajanie jej strzępów, o ile z nich udawało się wytrzebić ducha pozytywnego stosunku do życia. Radosne obrzędy witania wiosny, lata, uroczystości postrzyżyn, ślubów, zostały przenicowane jako płaczliwe, gorzkożalizmem nadziane...” (J. Stachniuk, *Mit słowiański*, Wrocław 2006, s. 41).

⁶⁸ Na początkowym etapie obserwacji obaj zostali uznani za osoby pozytywnie ustosunkowane do nowego ustroju i sojuszu z ZSRS. Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Krakowie, 010/1083, t. 1, Akta kontrolno-śledcze dotyczące Henryka Batowskiego, Pismo naczelnika Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Departament V, Wydział VI, 24 III 1948 r., k. 48.

⁶⁹ Zob. M. Gruszczyk, *Henryk Batowski's Involvement in Promoting the Idea of Slavic Unity in Poland after the Second World War*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 2023, t. 32, s. 57–58.

⁷⁰ R. Okraska, *W kręgu Odyna i Tryglawa...*, s. 59–61.

założył w Łodzi grupę wyznaniową Stowarzyszenie Lechitów „Sława”, która została przez komunistów rozwiązana rok później. Jej członkowie spotykali się jednak dalej aż do lat siedemdziesiątych, organizowali różnorodne prywatne spotkania i uroczystości.

Postępująca stalinizacja życia społeczno-politycznego, a także brak popularności koncepcji neopogańskich w polskim społeczeństwie wywarły zapewne decydujący wpływ na zahamowanie rozwoju ruchu. Grupka zadrużan, którzy nie zmienili swoich przekonań oraz uniknęli więzienia, skupiła się wokół Antoniego Wacyka (tzw. obóz wrocławski). Jako nieformalny lider dogasającego ruchu zgromadził on dokumentację dotyczącą historii Zadruży (w tym egzemplarze niewydanych pism Stachniuka) oraz podtrzymywał grupowe relacje⁷¹. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nie ukazały się drukiem żadne publikacje o charakterze neopogańskim. Nie udało się również zarejestrować żadnej z grup (pewne kroki w tym zakresie podejmował Władysław Kołodziej, ale bezskutecznie).

Bibliografia

Źródła

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Komitet Słowiański w Polsce.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie 1954–1990, 0330/9, t. 1–12.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie 1983–1990, 010/1083, t. 1.

Archiwum MSZ, Departament Polityczny (1945–1948).

Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Spuścizna Henryka Batowskiego.

Prasa

„Slovanský Přehled” 1909.

„Wierchy” 1926.

Publicystyka

Batowski H., *Współpraca słowiańska. Zagadnienia polityczne, kulturalne i gospodarcze w przeszłości i teraźniejszości*, Warszawa 1946.

⁷¹ Zob. T. Szczepański, *Ruch zadrużny i rodzimowierczy w PRL w latach 1956–1989*, „Państwo i Społeczeństwo” 2009, t. 9, nr 4, s. 59–62.

- Kohn H., *Pan-Slavism. Its History and Ideology*, Indiana 1953.
- Kollár J., *O literackiej wzajemności między szczepami i narzeczami słowiańskimi* [w:] J. Kollár, *Wybór pism*, oprac. H. Batowski, Wrocław 1954.
- Stachniuk J., *Walka o zasady. Drugi front Trzeciej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1947.
- Stachniuk J., *Człowieczeństwo i kultura*, Poznań 1946.
- Stachniuk J., *Droga rewolucji kulturowej w Polsce. Studium rekonstrukcji psychiki narodowej*, Wrocław 2006.
- Stachniuk J., *Mit słowiański*, Wrocław 2006.
- Stachniuk J., *Wspakultura*, Warszawa 1948.

Opracowania

- Agjić D., *Chorwaci a Zjazd Neoslawistów w Pradze w 1908 roku (na podstawie ówczesnej prasy chorwackiej)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2020, nr 147, z. 2.
- Andrusiewicz A., *Stronnictwo Pracy 1932–1950*, Warszawa 1988.
- Bosiacki A., *Samodzierżawie a konstytucjonalizm. Dylematy kształtowania rosyjskiego konstytucjonalizmu w latach 1905–1917*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2012, t. 34, nr 1.
- Bukowska-Pastwa A., *Być poganką, być poganinem: odrodzenie neopogańskie we współczesnej Polsce*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2011, nr 5.
- Chyra-Rolicz Z., *Panslawizm – idea żywa czy zapomniana?* [w:] *Panslawizm wczoraj, dziś, jutro*, red. Z. Chyra-Rolicz, T. Rokosz, Siedlce 2016.
- Connelly J., *Was the Habsburg Empire an Empire?*, „Austrian History Yearbook” 2023, t. 54.
- Eberhardt P., *Rosyjski panslawizm jako idea geopolityczna*, „Przegląd Geopolityczny” 2010, t. 2.
- Duin P.C. van, *Between Bohemia and Russia: Ľudovít Štúr, Slovak identity, and the controversies of the Slavic world*, „Studia Politica Slovaca. Časopis pre politické vedy, najnovšie politické dejiny a medzinárodné vzťahy” 2016, t. 9, nr 2.
- Fertacz S., *Komitet Wszechsłowiański w Moskwie 1941–1947*, Katowice 1991.
- Fertacz S., *Polska myśl słowiańska w okresie II wojny światowej*, Katowice 2000.
- Gawron K., *Czym była idea panslawizmu?*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2002, nr 7.
- Gibas-Krzak D., *Zmierzch panowania tureckiego na Bałkanach. Polityczne, społeczno-kulturowe i militarne uwarunkowania schyłku władania Bośnią i Hercegowiną przez Osmanów*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia” 2015, nr 22, z. 2.
- Giza A., *Miejsce i rola Polski w wizji rosyjskich panslawistów drugiej połowy XIX wieku i neoslawistów z początków XX wieku*, „Acta Polono-Ruthenica” 1997, nr 2.
- Giza A., *Od aneksji Bośni i Hercegowiny do zamachu w Sarajewie*, „Szkice Podlaskie” 2002, nr 10.
- Gogun A., *Stalinowska wojna partyzancka na Ukrainie 1941–1944, część 1*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2 (10).
- Gogun A., *Stalinowska wojna partyzancka na Ukrainie 1941–1944, część 2*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1 (11).

- Grigorieva A.A., *Pan-Slavism in central and southeastern Europe*, „Journal of Siberian Federal University. Humanities & Social Sciences” 2009, t. 1 (3).
- Grott B., *Religia, cywilizacja, rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003.
- Gruszczyk M., *Henryk Batowski's Involvement in Promoting the Idea of Slavic Unity in Poland after the Second World War*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 2023, t. 32.
- Gruszczyk M., *Idea jedności słowiańskiej w aspekcie kryzysu jugosłowiańskiego na przykładzie zmian w funkcjonowaniu Komitetu Słowiańskiego w Polsce [w:] Europa XX–XXI wieku. Społeczno-polityczne konsekwencje kryzysów*, red. M. Gruszczyk, L. Krzyżanowski, M. Skrzypek, Katowice 2017.
- Gruszczyk M., *Idea w służbie propagandy. Komitet Słowiański w Polsce 1945–1953 na tle ruchu nowosłowiańskiego*, Katowice 2019.
- Gruszczyk M., *Powstanie i działalność towarzystw przyjaźni polsko-słowiańskiej w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2022, nr 1 (39).
- Grzybowski J., *Białoruski ruch narodowy a III Rzesza (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, „Przegląd Historyczny” 2010, t. 101, nr 1.
- Janion M., *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2006.
- Jarosz D., *Polacy a stalinizm*, Warszawa 2000.
- Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990.
- Kijas A., *Idea słowiańska w Rosji [w:] Idee wspólnotowe Słowiańszczyzny*, red. W. Mikołajczak, W. Szulc, B. Zieliński, Poznań 2004.
- Kola A.F., *Słowianofilstwo czeskie i rosyjskie w ujęciu porównawczym*, Łódź 2004.
- Kulecka A., *Między słowianofilstwem a słowianoznawstwem. Idee słowiańskie w życiu intelektualnym Warszawy lat 1832–1856*, Warszawa 1997.
- Kurczak J., *Historiozofia nadziei. Romantyczne słowianofilstwo polskie*, Łódź 2000.
- Marciniak S., *Z dziejów łżyckiego ruchu narodowego w latach 1945–1947 (propolska opcja)*, „Zeszyty Łżyckie” 1996, t. 6, nr 1.
- Michalski M., *Dawni Słowianie w tradycji polskiej I poł. XIX w. W poszukiwaniu tożsamości wspólnotowej*, Poznań 2013.
- Moroz-Grzelak L., *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*, Warszawa 2011.
- Moroz-Grzelak L., *Herderowska filozofia dziejów w „przebudzeniu” narodów słowiańskich*, „SOFIA” 2006, nr 6.
- Nakoneczny T., *Neopoganizm jako zagadnienie postkolonialne. Kontekst polski, „Porównania”* 2008, nr 22.
- Nie tylko partia? *Organizacje społeczne w Polsce Ludowej 1944–1989. Geneza, funkcjonowanie i znaczenie*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2017.
- Oczkova B., *Mit i język. Jak/czy językoznawstwo może kształtować świadomość polityczną i społeczną [w:] Kultury słowiańskie między postkomunizmem a postmodernizmem*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Kraków 2009.
- Okraska R., *W kręgu Odyna i Tryglawa. Neopoganizm w Polsce i na świecie – zarys problematyki*, Biała Podlaska 2001.
- Osiński K., *Jan Stachniuk (1905–1963) – bydgoski epizod w powojennych dziejach ideologa Zadrugi*, „Kronika Bydgoska” 2000, t. 22.

- Pałys P., *Na rozdrożu. Towarzystwo Przyjaciół Łużyc (Společnost přátel Lužice) w latach 1945–1949*, „Zeszyty Łużyckie” 2017, t. 51, nr 1.
- Papla M., *Idee słowianofilskie i mesjanistyczne wśród polskich organizacji politycznych w czasie II wojny światowej*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, R. 8, nr 4.
- Pasek Z., *Neopogaństwo w Polsce a duchowość New Age*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, R. 8, nr 4.
- Piotrowski M., *Służba idei czy serwilizm. Zygmunt Felczak i Feliks Widy-Wirski w najnowszych dziejach Polski*, Lublin 1994.
- Podgórski M., *Jan „Stoigniew” Stachniuk – twórca i ideolog neopogańskiej, nacjonalistycznej grupy Zadruha*, „Nestor. Czasopismo artystyczne” 2012, nr 2 (20).
- Poliszczuk J., *Przełomowy moment w rozwoju słowianofilstwa*, „Acta Polono-Ruthenica” 2019, t. 24, z. 1.
- Polska pod reżimem komunistycznym. Sprawozdanie z sytuacji w kraju (1944–1949)*, wstęp i oprac. J. Mysiakowska-Muszyńska, W.J. Muszyński, Warszawa 2015.
- Potulski J., *Mitteleuropa vs panslawizm. Polityczne wizje organizacji przestrzeni środkowoeuropejskiej*, „Cywilizacja i Polityka” 2019, t. 17, nr 17.
- Rok 1948. Nadzieje i złudzenia polskich socjalistów*, red. M.E. Ożóg, Rzeszów 2000.
- Simpson S., *Native Faith. Polish Neo-Paganism at the Brink of the 21st Century*, Kraków 2000.
- Strutyński M., *Neopogaństwo*, Kraków 2014.
- Szczepański T., *Ruch zadružny i rodzimowierczy w PRL w latach 1956–1989*, „Państwo i Społeczeństwo” 2009, t. 9, nr 4.
- Szumski J., *Polityka a historia. ZSRS wobec nauki historycznej w Polsce w latach 1945–1964*, Warszawa 2016.
- Tomasiewicz J., *Stare religie nowej ery*, „Nomos. Kwartalnik religioznawczy” 1994, nr 5/6.
- Tomasiewicz J., *Ugrupowania zadružne i neozadružne w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Historia i Polityka” 2012, nr 7 (14).
- Walicki A., *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktury i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 1964.

Idea wzajemności słowiańskiej. Stosunek władz komunistycznych do stowarzyszeń słowiańskich oraz działalności Jana Stachniuka w latach 1944–1949

Jednym z efektów polityki prośłowiańskiej władz komunistycznych po II wojnie światowej był wysyp stowarzyszeń o profilu słowiańskim. W artykule została zarysowana historia rozwoju wzajemności słowiańskiej w XIX i XX w. Omówiono stosunek władz komunistycznych do działalności najważniejszych organizacji o profilu słowiańskim w Polsce w latach 1944–1949 (Komitetu Słowiańskiego i czterech towarzystw przyjaźni polsko-słowiańskiej). Analizie poddano także

Marcela Gruszczyk

okoliczności sprzyjające działalności Jana Stachniuka w rzeczywistości powojennej. Odrzucenie przez komunistów idei nowosłowiańskiej oraz neopogańskiej zostało przedstawione jako przejaw walki z odchyleniem pravicowo-nacjonalistycznym.

SŁOWA KLUCZOWE: wzajemność słowiańska, ruch nowosłowiański, Jan Stachniuk, neopoganie

Marcela Gruszczyk – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, historyk. Od lat prowadzi badania na temat współpracy międzynarodowej państw słowiańskich w XX w. (przede wszystkim w ramach realizacji idei jedności słowiańskiej), interesuje się również udziałem kobiet w życiu publicznym II RP. Sekretarz redakcji czasopisma naukowego „Wieki Stare i Nowe”, członkini Górnośląskiego Towarzystwa Historycznego oraz Interdyscyplinarnego Centrum Badań nad Edukacją. Autorka kilkunastu artykułów naukowych oraz książki pt. *Komitet Słowiański w Polsce 1945–1953 na tle ruchu nowosłowiańskiego*, Katowice 2019. Koordynatorka projektu „Edukatorium Historyczno-Społeczne”, który zdobył nagrodę Wydarzenie Historyczne Roku 2023 w kategorii „Edukacja”.

The Idea of Slavic Reciprocity. The Attitude of the Communist Authorities Towards Slavic Associations and the Activities of Jan Stachniuk in 1944–1949

One of the effects of the pro-Slavic policy of the communist authorities after World War II was the emergence of associations of a Slavic profile. This article outlines the history of the development of Slavic reciprocity in the 19th and 20th centuries. The attitude of the communist authorities towards the activities of the most important organisations with a Slavic profile in Poland in 1944–1949 (the Slavic Committee and the four Polish-Slavic Friendship Societies) is also discussed here. The circumstances enabling Jan Stachniuk's activities in the post-war reality were also analysed. The Communists' rejection of New Slavic and neo-pagan ideas is presented in this paper as a manifestation of the struggle against 'nationalist-right deviation'.

KEYWORDS: Slavic reciprocity, New Slavic movement, Jan Stachniuk, neo-pagans

Marcela Gruszczyk – Dr. Humanities, historian, Assistant Professor at the Institute of History, the University of Silesia in Katowice. Her research focuses on the international cooperation of Slavic states in the 20th century (primarily in the implementation of the idea of Slavic unity) and her scholarly interest covers also the participation of women in the public life of the Second Polish Republic. Secretary of the editorial board of the academic journal *Wieki Stare i Nowe*, member of the Upper-Silesian Historical Society and the Interdisciplinary Research Centre on Education. Author of more than a dozen academic articles, and her work *Komitet Słowiański w Polsce 1945–1953 na tle ruchu nowosłowiańskiego* [The Slavic Committee in Poland 1945–1953 against the Background of the New Slavic Movement], Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2019. Coordinator of the “Historical and Social Education” project, which won the Historical Event of the Year 2023 award in the “Education” category.